

# Piotr Szczepanik, Polonez Kościuszki

Patrz, Kościuszko, na nas z nieba,  
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,  
Twego miecza nam potrzeba,  
By Ojczyznę oswobodzić.

Wolność droga w białej szacie  
Złotym skrzydłem w górę leci,  
Na jej czole, patrzaj, bracie,  
Jak swobody gwiazda świeci.

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew, krew, krew!  
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew!

Kto powiedział, że Moskale  
Cnymi braćmi są Lechitów,  
Temu pierwszy w łeb wypalę  
Przed kościołem Karmelitów.

Kto nie uczuł w gnuśnym bycie  
Naszych kajdan, praw zniewagi,  
Temu pierwszy wydrę życie  
Na niemszczonych kościach Pragi.

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew, krew, krew!  
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew!

Z dzielnym duchem i orężem  
Polak kraj swój oswobodzi.  
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,  
Bo Kościuszko nam przewodzi.

Tylko razem, tylko w zgodzie,  
A powstańcom będziem wzorem,  
Wszak Dyktator przy narodzie,  
Cały naród z Dyktatorem.

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew, krew, krew!  
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew!